

MONITOR Traugutta



Spis treści:

1. Wywiad miesiąca
2. Podróże małe i duże
3. Krótka piłka
4. Młodzi o polityce
5. Cooltooralni
6. German corner
7. Uroda życia
8. Wierszem i prozą
9. Widziane okiem młodego człowieka



Redakcja:

Oliwia Runo

Aleksandra Jabłońska

Gazetka pod redakcją klasy 3b

Opiekun gazetki: Pani Sylwia Zuchniak

Przyjazna nauczycielka geografii, autorytet, wzór, przyjaciel i przewodnik po świecie oraz wychowawca klasy 3c - Rozmowa z panią Iwoną Skalińską

Na łamach Monitora Traugutta pojawiały się wywiady z wieloma osobami spośród naszego zacnego grona pedagogicznego. Uważam, że nadszedł czas na przeprowadzenie wywiadu z nauczycielem geografii Panią Iwoną Skalińską.

Celem rozmowy jest przybliżenie uczniom naszego liceum nauczyciela, który zmienia szkolne życie w fascynującą przygodę. Nauczyciela, do którego wraca się z uśmiechem i wielkim zaangażowaniem. Efektami tej pracy dzielę się z Wami poniżej.

M. Sz. Zanim zagłębimy się w główną tematykę naszego wywiadu, przenieśmy się na chwilę do szkolnych czasów. Czy pamięta Pani swój najpiękniejszy dzień w szkole?

Nie pamiętam swojego najpiękniejszego dnia w szkole. Widocznie go nie było.

M. Sz. Jakie wtedy były lekcje geografii?

Uczono mnie geografii z wielkim zaangażowaniem. Pamiętam swoją nauczycielkę, która dużo opowiadała o świecie, pracowaliśmy z mapą. Było dużo kartkówek z przedmiotu i z mapy. Uczniowie sami kupowali mapy do ćwiczeń. Nie lubiłam sprawdzianów z geografii, ponieważ wymagały obszernych opisów. Lekcje geografii kojarzą mi się przede wszystkim z pracą z mapą. Rozpoczynając pracę w szkole jako nauczyciel, prowadziłam lekcje bardzo praktyczne. Gdy uczyłam w szkole podstawowej zajęcia odbywały się w terenie, dużo czasu spędzało się poza murami szkoły. Przygotowywałam różne pomoce naukowe na zajęcia terenowe.

M. Sz. Jak to się stało, że została Pani nauczycielem?

Nie chciałam zostać nauczycielem, stało się to przez przypadek. Wiedząc, że kończę studia, moja była nauczycielka geografii zaproponowała mi pracę w szkole, w której sama pracowała i właśnie przechodziła na emeryturę. Zdecydowałam się pójść na rozmowę kwalifikacyjną i zostałam przyjęta.

M. Sz. Dlaczego uczy Pani akurat tego przedmiotu?

Geografia zaczęła mi się podobać dopiero w liceum, między trzecią a czwartą klasą. Zdecydowałam, że chcę studiować geografię. Wcześniej myślałam o dziennikarstwie, historii i o filologii polskiej. Nie planowałam wtedy pracy w charakterze nauczyciela.

M. Sz. Czy geografia jest trudnym przedmiotem? Często słyszy się, że geografia jest najczęściej wybieranym przedmiotem na maturze.

Geografia jest trudnym przedmiotem dla osób, które mają problem z wiązaniem pewnych zależności w przyrodzie, w życiu społecznym i gospodarce człowieka. Jeśli ktoś nie potrafi wyciągać wniosków ze swoich obserwacji świata lub nie potrafi obserwować, to przedmiot będzie przysparzał mu trudności. Uważam, że geografia jest miła do uczenia się, choć – jak w każdym przedmiocie – wiadomości trzeba zapamiętać.

M. Sz. Jakie kierunki studiów są związane ze zdaniem rozszerzonej geografii? Czy warto wybrać taki kierunek? A może połączyć go z przedsiębiorczością?

Geografia jako przedmiot interdyscyplinarny daje wiele możliwości. Absolwenci studiów związanych z geografą mają duże szanse na zdobycie ciekawej i atrakcyjnej, dobrze płatnej i dającej perspektywę rozwoju pracy.

Matura z geografii daje możliwość studiowania na kierunkach przyrodniczych w różnorodnych typach uczelni oraz na kierunkach społecznych, takich jak psychologia, antropologia kulturowa, pedagogika, politologia, socjologia, europeistyka, stosunki międzynarodowe, zarządzanie zasobami ludzkimi, logistyka, kulturoznawstwo.

M. Sz. W jednym z programów nauczania geografii cytowane były słowa *Antoine de Saint-Exupery*: „Jeżeli chcesz zbudować statek, nie zwołuj ludzi i nie rozdzielaj zadań, lecz ucz ich tęsknoty za dalekim i nieskończonym morzem”. W myśli tej zawarty jest cel geografii, a ponadto ucznia powinno się zainteresować przedmiotem. Czy jest na to czas? Jak Pani sądzi? Czy może Pani to osiągnąć?

Jest czas, aby ucznia zainteresować przedmiotem na geografii rozszerzonej, ale ważne jest, aby to uczeń był również zainteresowany, ponieważ nawet duże zaangażowanie nauczyciela nie musi się przełożyć na wzrost zaangażowania ucznia.

Zazwyczaj młodzi ludzie wybierają te zagadnienia, które ich interesują i które będą im potrzebne w dalszej edukacji i wtedy są zainteresowani lekcją i zaangażowani. Nie zawsze jest to więc zasługa samego nauczyciela. Są pewne tematy, które poruszam na zajęciach i gdy kończę lekcje, to odczuwam, że osiągnęłam mój mały sukces, bo otrzymuję komunikat zwrotny od uczniów o zainteresowaniu i akceptacji.

M. Sz. Czy jest Pani organizatorem i pomysłodawcą przedsięwzięć szkolnych i pozaszkolnych z zakresu geografii?

Jestem pomysłodawcą, ale nie organizatorem. Z profesorem M. Gudziakiem mamy pomysł na konkurs mapowy poświęcony znajomości mapy. Chcielibyśmy to zrobić jeszcze w tym roku szkolnym.

M. Sz. W latach osiemdziesiątych organizowano na lekcjach geografii zeszyt do ciekawostek przyrodniczych i geograficznych. Mimo braku dostępnych magazynów, młodzież świetnie sobie radziła ze zdobyciem materiałów. Na lekcjach prezentowano zdobytą wiedzę ze świata. Czy obecnie jest czas na zainteresowanie uczniów, czy byłoby to zbyt duże dodatkowe obciążenie?

Pamiętam, że w latach osiemdziesiątych były dostępne czasopisma „Poznaj Świat” i „Poznaj swój kraj”, które zawierały artykuły poświęcone wielu krajom na różnych kontynentach oraz Polsce, jej regionom, krainom, ludziom. Opisywane były najciekawsze miejsca turystyczne, artykuły podpowiadały dokąd pojechać i co zobaczyć. Osobiście zbierałam dużo wydawnictw geograficznych. Pamiętam swoją nauczycielkę języka polskiego, która dużo podróżowała po świecie. Zainspirowała mnie wtedy. Gdy omawialiśmy lekturę „W pustyni i w puszczy” przekazała nam mnóstwo informacji o Egipcie. Obecnie świat jest szeroko dostępny bezpośrednio albo przynajmniej w mediach i taka tematyka kół jest już mniej atrakcyjna. Skupiam się na bieżącym realizowaniu podstawy programowej i, jak sama wiesz, często przemycam aktualne wiadomości z Polski i świata. Niestety równie często obserwuję brak zainteresowania ze strony uczniów poszerzeniem zakresu wiedzy o świecie, o tym, co się aktualnie dzieje na świecie.

M. Sz. Czym różni się obecna szkoła od tej, do której Pani uczęszczała w młodości? Jak w trakcie Pani kariery zmieniła się edukacja w Polsce?

Szkoła do której ja uczęszczałam w młodości i obecna to dwa przeciwne bieguny. Wtedy rolą ucznia był obowiązek nauki i do tego służyła szkoła. Oczywiście również zawiązywały się też przyjaźnie. Pamiętam wymagającego dyrektora i rygorystycznie nastawionego do ucznia. Nie pozwalano wtedy farbować włosów, stosować makijażu, malować paznokci, uczniowie chodzili ubrani porządnie, ale skromnie. Były to ciężkie lata osiemdziesiąte i trwał stan wojenny. A uczniowie – jedni się uczyli i realizowali swoje cele, inni nie. Tak samo, jak dzisiaj. Obecnie edukacja w Polsce jest bardzo liberalna i skupiona na zaspokajaniu potrzeb ucznia. Zdecydowanie stawia mu mniej wymagań.

M. Sz. Jakie wycieczki chciałaby Pani zorganizować dla społeczności naszego liceum aby zainteresować młodzież pięknem naszego kraju? Posiadamy wspaniały zabytek i miejsce wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, czyli Kopalnię Soli „Wieliczka”, można pokazać polską alpejską część Tatr oraz piękne i popularne miejsca, takie jak Dolina Pięciu Stawów Polskich, Kasprowy Wierch czy Morskie Oko – jeziora polodowcowe, a także Toruń, który wiele osób kojarzy z Mikołajem Kopernikiem.

Przy wyborze wycieczek zwracam uwagę na podstawę programową. Staram się, żeby były z nią zgodne. Sądzę, że interesujące są wycieczki do kopalń (w zeszłym roku do Kłodawy, w tym do Bełchatowa). Można w nich zaobserwować wciąż wykonywaną pracę górnika. To są zakłady pracy. Również wybrałabym się z młodzieżą do Morskiego Oka i do Doliny Pięciu Stawów Polskich. Ze swojego doświadczenia wiem, że taka wycieczka byłaby mecząca dla tych osób, które nie lubią chodzić po górach. Myślę, że atrakcyjna mogłaby być wycieczka rowerowa połączona z obserwacjami terenowymi. Kopalnia Soli Wieliczka na pewno jest piękna, ale ja wybrałabym Kopalnię Soli w Bochni. Zwiedzanie kopalni pozwala dobrze poznać sposoby dawnej techniki wydobywczej. Marzy mi się wycieczka do Kampinoskiego Parku Narodowego, bo zachwyca mnie las. Podczas wycieczki można obserwować zmieniający się krajobraz lasu, torfowisk, bagien, obserwować przyrodę. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć łośie, których wcale tak dużo nie jest w naszym parku.

M. Sz. Jakie są Pani ulubione dziedziny/działy geografii?

Najbardziej lubię geografie fizyczną – to jest mój ulubiony dział, a z geografii społeczno-ekonomicznej lubię demografię i osadnictwo. Ukończyłam specjalizację w zakresie geografii społecznej. Natomiast fascynuje mnie kartografia. Uwielbiam mapy, atlasy.

M. Sz. W jaki sposób zachęca Pani swoich uczniów do nauki?

Motywowanie ucznia – geografia jest wszędzie. Zachęcam uczniów, pokazując fotografie, mapy, plansze edukacyjne, fragmenty filmów. Staram się informować uczniów o bieżących materiałach pojawiających się na stronach internetowych, prasowych i edukacyjnych. np. Geografia 24.pl, stronach gmin, powiatów, urzędów, instytucji wykorzystujących GIS (System informacji geograficznej), który pozwala analizować zamieszczone tam informacje.

M. Sz. Otoczenie naszej szkoły mogłoby wzbogacić się o geoogród, w którym znalazłyby się głazy narzutowe przyniesione przez lądolód skandynawski i wiele innych skał. Przedsięwzięcie mogłoby zostać dofinansowane ze środków publicznych lub unijnych. Powstanie geoogrodu, czyli lapidarium geologicznego miałoby na celu zainteresowanie młodzieży przyrodą nieożywioną. Byłoby to miejsce przechowywania i prezentowania zgromadzonych okazów kamieni naturalnych. Czy uważa Pani, że to dobry pomysł?

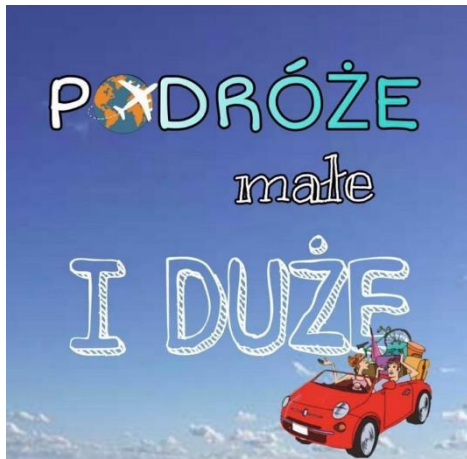
Każdy pomysł jest dobry i interesujący. Byłoby to organizacyjnie duże i trudne przedsięwzięcie

M. Sz. Czy absolwenci chętnie odwiedzają Panią po latach i opowiadają o swoim dalszym życiu i dokonanych wyborach życiowych?

Niestety tak, bo jest to dowód na to, że czas szybko upływa. Zawsze był zdrowy dystans między uczniem i nauczycielem, ale dobre relacje i wsparcie pozostało. Mam wiele kontaktów z absolwentami. Spotykamy się raz na jakiś czas bezpośrednio lub organizujemy jakieś wydarzenie poprzez Facebook’a. Z kilkorgiem z moich byłych uczniów jestem zaprzyjaźniona i pozostaję z nimi i ich rodzinami☺ w towarzyskich kontaktach.

Bardzo dziękuję za rozmowę, poświęcony czas i życzę Pani zadowolenia oraz sukcesów z pracy na dalsze lata oraz niegasnącego entuzjazmu w trudnej pracy nauczyciela.

Rozmawiała: Matylda Szachnowska klasa 3c



Powrót do wakacyjnych chwil

Tegoroczne wakacje spędziłam z rodziną i znajomymi nad morzem w Dębках, które znajdują się w województwie Pomorskim u ujścia rzeki Piaśnica. Leżą nad Morzem Bałtyckim i znane są z najpiękniejszej plaży w Polsce. Jedną z głównych atrakcji turystycznych jest Wieża widokowa – „Rybaczkówka”, którą udało nam się zobaczyć. To miejsce, gdzie rybacy naprawiają swoje łodzie, sieci

i przechowują sprzęt do połowu ryb. Wczesnym rankiem można tu nawet kupić świeżo złowione dorsze, flądry i inne gatunki żyjące w Bałtyku.

W ciągu dnia spędzaliśmy czas na plaży, gdzie można grać w siatkówkę i jeść pyszne jedzenie. Mieliśmy bardzo przytulny domek, który znajdował się dość blisko plaży. Natomiast wieczorami chodziliśmy na długie spacery brzegiem morza, oglądaliśmy filmy i graliśmy w gry.

Jednego dnia wybraliśmy się na wycieczkę rowerową do Jastrzębiej Góry i zwiedziliśmy słynny wąwóz „Lisi Jar” o długości 350 metrów, który ciągnie się wąskim pasem ku morzu. Szczególne wrażenie wywarły na mnie zbocza wąwozu osiągające wysokość nawet 50 metrów. Porastają je stare, ponad stuletnie buki. Drzewa rosną na stromych zboczach i często mają odsłonięte imponujące korzenie. Czułam się jakbym była w dolinie lub dżungli z bajki. Wyglądało to tak niesamowicie! Czasem wracam myślami do tamtych dni, gdyż budzą we mnie spokój, ciszę, opanowanie i uspokojenie, których często brakuje w okresie wytężonej nauki.

Nadmorski klimat gwarantuje nam świeże powietrze, piękne widoki oraz różne atrakcje. Uważam, że warto jest wybrać się do tej miejscowości przede wszystkim z uwagi na szeroką, czystą plażę, która zapewnia nam miejsce w pierwszej linii brzegowej – bez względu na porę.

Musicie tam koniecznie pojechać!

Anna Zakrzewska, 1b



Wydarzenia sportowe: październik/listopad

Kiedy za oknem robi się coraz bardziej ponuro i szaro – wszystkie liście leżą już na ziemi, a temperatura spada z dnia na dzień – okazuje się, że w świecie sportu jest całkiem gorąco i ciekawie. Zapraszam na przegląd najciekawszych wydarzeń sportowych z października i listopada.

1. Skoki narciarskie

4 listopada oficjalnie rozpoczął się długo wyczekiwany sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich 2022/2023. Dla każdego polskiego fana skoków był to weekend szczególny, gdyż sezon zainaugurowały 2 konkursy indywidualne w Wiśle, na skoczni im. Adama Małysza. Po ubiegłym fatalnym sezonie, Polacy wraz nowym trenerem Thomasem Thurnbichlerem chcieli wejść mocno w sezon. Jak się okazało weekend w Wiśle był dla nas bardzo udany: w sobotnim konkursie 6. polskich zawodników zdobyło pierwsze punkty w sezonie: Stefan Hula (27. Miejsce), Tomasz Pilch (23. Miejsce), Paweł Wąsek (15. Miejsce), Kamil Stoch (10. miejsce), Piotr Żyła (5. Miejsce), Dawid Kubacki (1. Miejsce). W niedzielnym konkursie niestety został zdyskwalifikowany Kamil Stoch za nieprawidłowy kombinezon. Poza tym punktował Paweł Wąsek (23. Miejsce), Piotr Żyła (9. Miejsce) i Dawid Kubacki (1. Miejsce). Dawid Kubacki wszedł w sezon naprawdę z przytupem, a dwa zwycięstwa w pierwszym weekendzie PŚ stanowią całkiem niezły prognostyk na resztę sezonu. Po konkursach w Wiśle TOP 10 PŚ prezentuje się następująco:

1. Dawid Kubacki (200)
2. Halvor Egner Granerud (130)
3. Stefan Kraft (105)
4. Anze Lanisek (86)
5. Manuel Fettner (79)
6. Piotr Żyła (77)
7. Marius Lindvik (69)
8. Philipp Aschenwald (54)
9. Johann Andre Forfang (47)
10. Daniel Tschofenig (47)

19. Kamil Stoch (26)

20. Paweł Wąsek (25)

32. Tomasz Pilch (8)

35. Stefan Hula (4)

2. Koszykówka

19 października ruszyła najlepsza koszykarska liga na świecie; mowa tu oczywiście o amerykańskiej NBA. Choć w Polsce koszykówka może nie cieszy się bardzo dużą popularnością, to z pewnością obecny sezon może być bodźcem, który spowoduje wzrost zainteresowania tym sportem, gdyż w NBA pierwszy raz od 2019 roku zagra Polak. Tak jest! Dobrze myślicie! Chodzi oczywiście o młody polski talent, który w drafcie został wybrany z wysokim numerem 9. przez San Antonio Spurs. Obecnie w 18. meczach sezonu Spursi mają tylko 6 zwycięstw i 12 porażek, natomiast Sochan sam w sobie do tej pory zalicza całkiem udany debiutancki sezon. Pod względem statystycznym Sochan wypada następująco: średnio 25 minut na mecz, 7.7 pkt na mecz, 4.1 zbiórki na mecz i 1.8 asysty na mecz. Trzymamy kciuki

za Polaka, bo naprawdę widać potencjał na grę w lepszym klubie. Jeśli chodzi o inne drużyny i zawodników, to na pewno w tym sezonie można zachwycać się grą drużyny Boston Celtics. Koszykarze z Bostonu po 17. meczach mają 13 zwycięstw i tylko 4 porażki i z tym dorobkiem zajmują 1. miejsce w konferencji wschodniej. Z pozytywów tego sezonu, po przyjrzeniu się poczynaniom drużyn, na pewno możemy pochwalić zespół Utah Jazz z Laurim Markkanenem na czele. Niestety trzeba też powiedzieć o kryzysach, które obecnie przechodzą wyjątkowo mocno dwie wspaniałe drużyny: Los Angeles Lakers i obecni mistrzowie NBA – Golden State Warriors. Drużyna LeBrona James’a z pięcioma wygranymi plasują się obecnie na 14. miejscu w tabeli konferencji wschodniej. Gdy chodzi o mistrzów, raczej możemy być spokojni, gdyż sezon jest długi i wydaje się, że Stephen Curry, Andrew Wiggins, Klay Thompson i spółka sprawią, że Warriorsi zakończą sezon zasadniczy na wyższym miejscu niż obecna 11. pozycja. Jeśli mielibyśmy skupić się na indywidualnościach, z pewnością należy zwrócić uwagę na grę: Luki Dončića (Dallas Mavericks), który ma średnio 33.5 pkt na mecz, Joela Embiida (Philadelphia 76ers) z 32.3 pkt na mecz czy na przykład Jaysona Tatum, który czaruje w meczach Bostonu i zdobywa średnio 30.2 pkt na mecz.

3. Piłka nożna

Piłka nożna i wydarzenia w tej dyscyplinie... umówmy się: kto by to czytał? PRZECIEŻ ZACZAŁ SIĘ MUNDIAL W KATARZE. Przyjrzyjmy się temu jakże pięknemu wydarzeniu, na które czekaliśmy przecież aż 4 lata.

Faktem jest, że Mistrzostwa Świata w Katarze to chyba najbardziej kontrowersyjny turniej piłkarski w XXI wieku. Zaczyna się od skandali przy budowaniu stadionów, gdzie ludzie tracili życie, po zamieszanie związane z różnymi przepisami, które mają obowiązywać w czasie imprezy. Przykładowo: dzień przed rozpoczęciem turnieju zakazano wnoszenia na obiekty piwa, które miało być dopuszczone do spożycia na stadionach. Jeden z głównych sponsorów imprezy, firma Budweiser produkująca piwo, z pewnością nie była usatysfakcjonowana z tej decyzji. Jednak zarząd firmy wpadł na genialny pomysł marketingowy poprzez podjęcie decyzji, że całość piwa, które miało być sprzedawane na stadionie, zostanie przyznane zwycięzcy turnieju. Można więc powiedzieć, że reprezentacja Polski ma dodatkową motywację do wygrania...

Przechodząc już do spraw boiskowych, mecz otwarcia pomiędzy Ekwadorem a Katarzem był tak emocjonujący, że... dobrze, umówmy się, chyba każdy wiedział, że Ekwador wygra w tym meczu. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:0. Do tej pory (23.11) po pierwszym meczu Polski z Meksykiem, który zakończył się wynikiem 0:0 można powiedzieć, że w naszej grupie wszystko się może zdarzyć, ponieważ ogromną niespodziankę sprawiła Arabia Saudyjska pokonując Argentynę 2:1. Liczymy na naszych polskich orłów i życzymy wyjścia z grupy.

Dominik Horabik, 3b



Polityka, wielkie pieniądze i korupcja- Mistrzostwa Świata w piłce nożnej Katar 2022

Sport w złych rękach

Piłka nożna prawie od zawsze była, jest i będzie wielkim biznesem.

Na organizacji meczów, chociażby tych międzynarodowych, ale także i tych lokalnych, korzystają ogromne ilości sponsorów, reklamodawców, marek związanych z danym zespołem lub piłkarzem. Nic więc dziwnego, że futbolem zaczął interesować się świat polityków, ludzi interesu oraz osób szukających zysku w każdy możliwy sposób. Uroczystości związane z wszelakimi imprezami sportowymi potrafią także ocieplić wizerunek państw, a zatem również ich przywódców, którzy podjęli się ich organizacji. Przykładami mogą być: Igrzyska Olimpijskie w Berlinie w 1936 (3 lata po dojściu Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech), piłkarskie Mistrzostwa Świata w Argentynie w 1978 (dyktatura junty wojskowej Jorge Rafaela Videli), Igrzyska Olimpijskie w Soczi w 2014 (okres Euromajdanu oraz ingerencja Rosji w integralność państwa Ukraińskiego).

Podobnie sprawa ma się w 2022 roku, kiedy na gospodarza mistrzostw świata został wybrany Katar. Kraj rządzony przez Emira Tamim ibn Hamad Al Sani, monarchę absolutnego. Kraj, w którym nie ma parlamentu ani legalnej demokratycznej opozycji. Katar jest państwem wyznaniowym, a dominującą religią jest Muzułmanizm (aż 68% obywateli), który w swoich doktrynach zabrania wielu rzeczy, które dla ludzi z tzw. zachodu jest nie do pomyślenia. Chodzi tu szczególnie o znikome poszanowanie kobiet, a nawet jego kompletny brak, niedopuszczanie do związków jednopłciowych, związane z tym kary czy też mniej drastyczne restrykcje, jak choćby wysokie ceny za alkohol dla turystów.

Jak doszło do tego, że państwo takie jak Katar dostało zaszczytu bycia gospodarzem Mundialu w 2022?

Przyznanie Mistrzostw Świata Katarowi

Wiadomym jest, że kraj, który ma zorganizować tak dużą imprezę sportową musi dowiedzieć się o tym z jeszcze większym wyprzedzeniem. Głosowanie FIFA w 2010 roku miało wyłonić spośród 4. zgłoszonych kandydatur (USA, Australia, Korea Płd., Katar), która z nich miała za następne 12 lat ugościć u siebie „cały świat”. Z początku nikt nie dawał Katarowi większych szans na wygranie wyborów, zważywszy na ich praktycznie zerową historię piłkarską, brak stadionów i brak przygotowania infrastruktury.

Jak zatem Katar obszedł wymienione wątpliwości? Oczywiście za pomocą pieniędzy i polityki. Jeszcze w 2010 roku sprawujący wtedy władzę Prezydent Francji Nicolas Sarkozy spotkał się z ówczesnym Szefem UEFA (Unia Europejskich Związków Piłkarskich – piłkarska organizacja zrzeszająca europejskie związki piłki nożnej) Michelelem Platinim, ówczesnym Emirem Kataru Tamimem bin Hamadem Al-Thanimem oraz Sebastienem Bazinem, który był wtedy właścicielem stołecznego klubu Francji PSG. Umowa była bardzo prosta: Sarkozy miał wpływ na Platinię, który jako jeden z głosujących mógł zdecydować o przyznaniu Katarowi mistrzostw, w zamian za to Sarkozy wraz z Bazinem chcieli, aby katarski fundusz wykupił akcje klubu PSG, dając tym samym klubowi większe środki na rozwój. Tak jak ustalono, tak też się stało, a Katar dostał w swoje ręce obowiązek zorganizowania Mistrzostw Świata w 2022 roku.

Budowa stadionów i śmierć tysięcy robotniczych niewolników

Aby przygotować się na imprezę sportową, potrzebne są oczywiście miejsca, gdzie dana dyscyplina miałaby być rozgrywana. W tym przypadku były to ogromne piłkarskie stadiony; jedne lepsze, bardziej nowoczesne, inne wyglądające na prowizoryczne, jak zbudowana z kontenerów Arena 974. Jak owe budowle by nie wyglądały, do ich wybudowania potrzebna była masa rąk i siły roboczej. Tę najtańszą

Katarczycy sprowadzili głównie z Indii, Pakistanu i Bangladeszu. Robotnicy pracowali w warunkach wręcz uwłaczających dla człowieka, zostali nazwani neoniewolnikami.

Taka nazwa pojawiła się ze względu na sposób zatrudnienia owych robotników. Otóż ich zgłoszenie do pracy z pozoru wydawało się dobrowolną decyzją spowodowaną czynnikami ekonomicznymi oraz chęcią zarobku. Pieniądze za wykonaną pracę były jednak zbyt niskie, aby taki pracownik mógł sobie pozwolić na przykład na powrót do rodzimego kraju lub życie na dostatecznym dobrym poziomie w Katarze, dlatego nie pozostawało mu nic innego niż ciągła praca za niskie wynagrodzenie, brak ubezpieczenia, złe warunkami pracy na obcej ziemi. Jako że Katar nie w pełni przestrzega wszystkich podstawowych praw człowieka, na budowach stadionów nie panowały takie zasady, jak na przykład BHP w Polsce. W Katarze chciano wykonać budowę jak najszybciej, za najniższą cenę. Nie brano pod uwagę życia ludzkiego, które w liczbie aż 6,5 tysiąca zostało pochłonięte podczas budowy stadionów.

Tomasz Wyszkowski, 3b

COOLT00RANI

KULTURA Z PIERWSZEJ RĘKI

Książki Marcela Mossa warte polecenia

„Nie czytam dużo książek - po prostu mnie to nudzi”. Jest to podejście większości nastolatków (w tym do niedawna mnie). Zazwyczaj książka kojarzy się z czymś nudnym i nieciekawym. Ale czy zawsze tak musi być? Po przeczytaniu książek tego autora całkowicie zmieniłam zdanie. Mowa tu o Marcelu Mossie, moim ulubionym autorze bestsellerowych powieści kryminalistycznych i thrillerów psychologicznych. Jeśli ktoś lubi takie klimaty, na pewno jest to coś dla niego!

Marcel Moss to pseudonim tajemniczego autora facebookowego profilu ZWIERZENIE, który opiera się na anonimowych wyznaniach ludzi, gdzie każdy może poprosić o pomoc i poczuć się bezpiecznie. Swoją pierwszą książkę napisał niedługo po spotkaniu z jedną z internatek, która chciała odebrać sobie życie. Marcel odwiódł ją od tego pomysłu.

Książka „Nie odpisuj” stanowi początek trylogii, szybko stała się bestsellerem. Twórczość Mossa opiera się na szarej rzeczywistości. Łączy wiele wątków, między innymi dotyczących realiów życia w Polsce, chorób psychicznych, wszelakich uzależnieniach, przemocy fizycznej i psychicznej, stalkingu, zdrad i, co najważniejsze, hejtu. „Nie ma znaczenia, czy obrażamy kogoś w sieci, czy w cztery oczy. Nienawiść jest wszędzie taka sama. I tak samo boli...” – możemy odczytać w tomie „Nie krzycz”.

Oczywiście nie wymienię wszystkich książek tego autora ze względu na ich dużą liczbę,

jednak przywołałam dalej kilka tytułów, które z różnych powodów zasługują na uwagę. Są nimi choćby takie tytuły jak: „Pokaż mi”, „Nie Odpisuj”, „Nie Patrz”, „Nie Krzycz”. Dane pozycje są szczególnie interesujące, ponieważ w przywołanych tytułach uwzględnia się szczególnie wszelką przemoc i hejt w internecie. W związku z tym, że powyższe książki opisują problemy w perspektywie naszego kraju, obraz ten oddziałuje na czytelnika zdecydowanie bardziej, niż wtedy, gdy poznaje te same tematy rozgrywające się na przestrzeni Stanów Zjednoczonych lub Wielkiej Brytanii, co jest dodatkową wartością serii. Serdecznie polecam zapoznać się z autorem i jego książkami – mają naprawdę ważny przekaz.

Łucja Rudnicka, 1e

GERMAN CORNER

Business & Marketing Schülerzeitung Die Tradition von Halloween geht auf den keltischen Feiertag Samhain zurück, der das Ende des Sommers markiert. In der irischen Grafschaft Meath wurde der Feiertag bereits von vor über 2.000 Jahren gefeiert. Die Kelten glaubten, dass dies die Zeit des Übergangs sei, in der der Schleier zwischen den Welten der Lebenden und der Toten fiel. Herkunft von Halloween In Polen gibt es eine bemerkenswerte Diskrepanz in der Herangehensweise an das Feiern von Halloween. In der Vergangenheit feierte die altpolnische Gemeinde Dziady. Schließlich schmücken immer mehr Menschen ihr Zuhause mit geschnitzten Kürbissen und dunklen Laternen. Halloween in Polen Halloween HALLOWEEN-Trends Halloween ist ein sehr wichtiger Feiertag. Jedes Jahr wird es von mehreren Millionen Menschen gefeiert. Halloween fällt wie immer auf die Nacht vom 31. Oktober auf den 1. November. Halloween ist eine großartige Gelegenheit, Freunde zu treffen und den Abend auf einzigartige Weise zu verbringen. An diesem einzigen Tag im Jahr könnt ihr euch als Buhmann, Fledermaus, Skelett, Gespenst oder Vampir verkleiden und eurer Fantasie freien Lauf lassen. Das Symbol der Halloween-Tradition ist ein hohler Kürbis mit einem gespenstischen Gesichtsausdruck, der von innen mit einer Kerze beleuchtet wird. Ein solches Ornament wird Jack O'Lantern genannt. Die Tradition von Halloween geht auf den keltischen Feiertag Samhain zurück, der das Ende des Sommers markiert. In der irischen Grafschaft Meath wurde der Feiertag bereits von vor über 2.000 Jahren gefeiert. Die Kelten glaubten, dass dies die Zeit des Übergangs sei, in der der Schleier zwischen den Welten der Lebenden und der Toten fiel. Herkunft von Halloween In Polen gibt es eine bemerkenswerte Diskrepanz in der Herangehensweise an das Feiern von Halloween. In der Vergangenheit feierte die altpolnische Gemeinde Dziady. Schließlich schmücken immer mehr Menschen ihr Zuhause mit geschnitzten Kürbissen und dunklen Laternen. Halloween in Polen.



Szybkie porady na atrakcyjny wygląd

Czasami wydaje nam się, że im więcej pieniędzy wydamy na kosmetyki do pielęgnacji skóry, tym lepszej są one jakości. Łudzimy się, że jeśli opakowanie przykuwa wzrok, to produkt zadziała lepiej. Nic bardziej mylnego – niejednokrotnie najbardziej skuteczne są te najprostsze metody, dostępne dla każdego z nas.

Większość kosmetyków nawilżających sięga kolosalnych cen, jednak mamy prosty sposób na rozwiązanie tego problemu. Jednym z nich jest żel aloesowy, który świetnie nawilża skórę i można go stosować nawet do twarzy. Kosztuje stosunkowo niewiele, a ponadto można używać nie tylko gotowego produktu, lecz także zwykłej rośliny doniczkowej. Gdy jest ona wystarczająco dojrzała, wystarczy obciąć liść i wydobyć żel ze środka. Aloes ma mnóstwo właściwości kojących, nawilżających i nawadniających. Może pomóc uporać się z przesuszoną skórą w tani i prosty sposób. Ponadto niesamowicie pachnie, co z pewnością umili kolejne etapy pielęgnacji.

Natomiast jeżeli od zawsze marzyły Ci się piegi na twarzy, ale niestety nie miałeś szczęścia, aby urodzić się z nimi, możesz uzyskać naturalnie wyglądający efekt z pomocą dwóch produktów kosmetycznych. Wystarczy cieniutki pędzelek i brązowy cień (np. do powiek, do brwi) – powinien być lekko nawilżony, aby cień nie obsypywał się z policzków. Pozostaje skomponowanie własnej kompozycji piegów na twarzy – wedle uznania. Najważniejsze, by nie były one zbyt intensywne; nadmiar można zmyć np. patyczkiem higienicznym. Teraz możesz mieć piękne piegi: nikt nie musi wiedzieć, czy są prawdziwe, czy nie... Ważne, że wyglądają świetnie.

To tylko niektóre z mnóstwa porad, które mogą pomóc twojemu zdrowiu, pielęgnacji, a także portfelowi. Można je znaleźć na blogach z radami dotyczącymi makijażu, kanałach streamingowych o tej tematyce oraz w mediach społecznościowych. Warto szukać, ponieważ proste rozwiązania bardzo często są kluczem do satysfakcjonującego efektu.

Dorota Dolecka, 2e



Cały świat

Dla nas cały ten świat,

Tobie zawierzam me sny,

Myśli i łzy.

Marzeniem jesteś ty!

Dla Ciebie – wszystkim ja,

A dla mnie – wszystkim Ty!

Olaf Soćko, 3b



Szybki słownik młodzieżowego slangu

Każdy zdaje sobie sprawę, że niezależnie od czasów młodzież rządzi się swoimi prawami. Tak jak kiedyś, tak teraz my – licealiści 2022 roku mamy zachowania, które z pewnością nas wyróżniają. Bez względu na wiek, każda grupa społeczna ma swoje unikatowe wyrażenia. Zatem jakich słów używa polska młodzież i co one dokładnie oznaczają? Oto dziesięć najpopularniejszych młodzieżowych słów 2022 roku!

1. **Rel** – skrót od ang. „reality”; używamy go, gdy utożsamiamy się z daną opinią bądź uważamy coś za prawdę.

- Nie radzę sobie z matematyką.
- Rel!

2. **Kto pytał?** – niemila odpowiedź oznaczająca brak zainteresowania tematem poruszonym przez drugą osobę.

- Byłam wczoraj z mamą w restauracji.
- Kto pytał?

3. **Pokemon** – określenie na osobę wyjątkowo wyróżniającą się wyglądem poprzez mocny makijaż czy alternatywny sposób ubierania i bycia.

- Kasia nosi tylko mocny makijaż i bardzo wyzywające ubrania.
- Ale pokemon!

4. **Siedemnaście** – żart wywodzący się z popularnej wśród młodzieży piosenki pt. „Natsu World” – Neternal. Wyrazem tym można odpowiedzieć na pytanie dotyczące wieku w formie żartu.

- Ile ty masz lat?
- Hehe, siedemnaście.

5. **Odklejony** – określenie osoby, która w danym momencie jest rozkojarzona bądź nie jest wtajemniczona w popularny obecnie temat.

- Nie wiem o co wam chodzi.
- Ale jesteś odklejona!

6. **NPC** – wyrażenie wzięte z gier oznaczające osobę zachowującą się jak robot, mająca nienaturalne zachowania i gesty.

- Ola dziwnie się zachowuje.
- To jest NPC.

7. **Essa** – wyrażenie określające pozytywne uczucia, bądź pokazujące łatwość danej rzeczy.

- Udało mi się to zrobić, essa!
- U mnie też na essie.

8. **Cringe** – określenie na sytuację żenującą, przez którą czujemy zawstydzenie.

- Widziałeś co zrobił Piotrek?
- Tak, taki cringe.

9. **Robi wrażenie** – żartobliwe określenie na coś wzbudzającego w nas zachwyt.

- Dostałam 5 z matematyki!
- Robi wrażenie!

10. **Slay** – określenie na coś, co uważamy za wzbudzające podziw.

- Wstałam dzisiaj 10 min przed ostatnim budzikiem!
- Slay!

Wiele ze słów występujących na liście na pierwszy rzut oka mogą budzić inne skojarzenia niż znaczenie, w jakim są stosowane. Jednak mimo to mamy nadzieję, że pomogło to wszystkim czytelnikom lepiej zrozumieć nastoletni język obecnych czasów!

Alicja Wilczyńska, 1b
Szymon Grabowiecki, 1b
Maciej Chłond, 1b



Gazetka szkolna

XLV Liceum Ogólnokształcącego

im. Romualda Traugutta

ul. Miła 26

01-047 Warszawa



Kontakt:

monitorTraugutta@traugutt.edu.pl

Znajdziesz nas na

www.traugutt.edu.pl

Opiekun redakcji

Sylwia Zuchniak

s.zuchniak@traugutt.edu.pl

Zespół redakcyjny

„Monitora Traugutta”:

Oliwia Runo,

Aleksandra Jabłońska wraz z klasą 3B,

uczniowie klasy 2E

Wszystkich uczniów i nauczycieli
zapraszamy do współpracy. Czekamy na
wasze teksty.